

Sygn. akt I ACa 355/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Jerzy Nawrocki (spr.)
Sędzia:	SA Ewa Popek
Sędzia:	SA Bożena Oworuszko
Protokolant	sekr.sądowy Agnieszka Pawlikowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2014 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko B. C.

o zapłatę i zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu z dnia 29 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 599/12

I. zaskarżony wyrok zmienia w punktach I, II, IV i V w ten sposób, że powództwo oddała, zasądza od R. C. na rzecz B. C. 7.217 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu i przejmuje na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe;

II. zasądza od R. C. na rzecz B. C. kwotę 15.915 (piętnaście tysięcy dziewięćset piętnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym.

I A Ca 355/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Radomiu po rozpoznaniu sprawy z powództwem R. C. przeciwko B. C. o zapłatę i zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. Zasądził od B. C. na rzecz R. C. kwotę 168.263,09 z ustawowymi odsetkami od dnia 19 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty;

II. Zobowiązał pozwanego B. C. do złożenia oświadczenia woli następującej treści:

„B. C. jako właściciel nieruchomości położonej w miejscowości B., gm.G., stanowiącej działkę gruntu o powierzchni 0,24 ha, oznaczoną numerem (...) na mapie ewidencyjnej ww. miejscowości, posiadającej urzędzoną księgę wieczystą

kw (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K., zabudowaną domem letniskowym murowanym, oświadcza, iż przenosi nieodpłatnie na R. C. udział do 1/2 we współwłasności opisanej nieruchomości” zaś R. C. oświadcza, iż udział ten na powyższych warunkach nabywa;

III. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

IV. Zasądził od B. C. na rzecz R. C. kwotę 7.200zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. Nakazał ściągnąć od B. C. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w R. kwotę 10.995,25zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu oraz poniesionych wydatków.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód R. C. jest ojcem pozwanego B. C..

W dniu 10 lutego 1999 roku matka pozwanego U. C. zawarła ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...)” z siedzibą w W. umowę numer (...) w sprawie budowy lokalu mieszkalnego, na podstawie której Spółdzielnia zobowiązała się, że przydzieli członkowi lokal numer (...) o planowanej powierzchni użytkowej 78,20 m⁽²⁾ w budynku (...), kl. II, III piętro.

U. C. jako członek Spółdzielni zobowiązała się natomiast do wniesienia zaliczek w ratach na poczet wkładu budowlanego.

Spółdzielnia zobowiązała się również do przydzielenia członkowi wraz z przydziałem lokalu mieszkalnego określonego w umowie miejsca postojowo – garażowego numer (...) na zasadzie spółdzielczego własnościowego prawa do miejsca postojowo – garażowego. Wstępny koszt budowy miejsca postojowo – garażowego określono na kwotę 25.000 złotych, którą U. C. zobowiązała się uiścić w dniu podpisania umowy (umowa numer (...) z dnia 10.02.1999 roku wraz z załącznikami k. 22-28).

Określone w umowie kwoty na wkład budowlany U. C. uiszczala wraz z mężem R. C. z ich majątku wspólnego, w okresie do 30 grudnia 1999r.

Pozwany B. C. przebywający w tym czasie w Australii na studiach upoważnił w dniu 27 listopada 2000 roku swoją matkę U. C. do zawarcia w jego imieniu umowy ze Spółdzielnią Mieszkaniową „(...)” z siedzibą w W. w sprawie budowy lokalu mieszkalnego numer (...) w budynku (...), odbioru technicznego ww. lokalu, odbioru przydziału lokalu i reprezentowania jego interesów w Spółdzielni (upoważnienie k. 10 akt członkowskich B. C. w Spółdzielni Mieszkaniowej „(...) z siedzibą w W.).

W dniu 6 grudnia 2000 roku U. C. zwróciła się do Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w W. z prośbą o rozwiązanie z nią umowy numer (...) z dnia 10 lutego 1999 roku. Jednocześnie w tym samym dniu U. C., działając na podstawie udzielonego jej przez pozwanego B. C. upoważnienia, zawarła w jego imieniu ze Spółdzielnią Mieszkaniową „(...)” z siedzibą w W. umowę numer (...) o budowę lokalu mieszkalnego (umowa numer (...) z dnia 6.12.2000r. k. 9 akt członkowskich B. C. w Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” z siedzibą w W.).

W dniu 23 stycznia 2001 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa „(...)” z siedzibą w W. dokonała przydziału na rzecz B. C. lokalu mieszkalnego nr(...)w budynku przy ul. (...) w W. oraz spółdzielczego własnościowego prawa do miejsca postojowo – garażowego numer (...) w tym samym budynku (k. 12-13 akt członkowskich B. C. w Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” z siedzibą w W.).

W wyniku ostatecznego rozliczenia kosztów budowy przedmiotowego lokalu mieszkalnego oraz miejsca postojowo – garażowego określono członkowski koszt budowy na kwotę 336.528,18 złotych. Kwotę tę uiścili w całości U. i R. małżonkowie C. z ich majątku wspólnego (zeznania: świadków M. C. k. 77v-79, J. K. k. 79-80v, L. K. k. 157v-158, powoda R. C. minuta 00:01:05-00:17:35, 00:18:33-01:22:36 rozprawy z dnia 15 stycznia 2014r. – płyta CD k. 335 w związku z k. 75v-77, k. 15 akt członkowskich B. C. w Spółdzielni Mieszkaniowej „(...)” z siedzibą w W.).

Na podstawie umowy z dnia 17 kwietnia 2001 roku zawartej w formie aktu notarialnego Rep. A numer (...) przed notariuszem J. W. małżonkowie R. C. i U. C. darowali swojemu synowi B. C. nieruchomości położoną w B., gmina G., o powierzchni 0,24 ha, oznaczoną jako działka numer(...), zabudowaną domem typu letniskowego, murowanym o powierzchni użytkowej 40 m⁽²⁾. Zgodnie z treścią § 6 B. C. na życzenie darczyńców ustanowił dożywotnio i nieodpłatnie na ich rzecz prawo użytkowania przedmiotowej nieruchomości (okoliczność bezsporna, kserokopia aktu notarialnego Rep. A numer (...) k. 12-13, odpis kw nr (...)k. 14).

W dniu 23 stycznia 2005 roku zmarła U. C.. Postanowieniem z dnia 10 stycznia 2011 roku wydanym w sprawie I Ns (...)Sąd Rejonowy w R. stwierdził, że spadek po niej nabyli na podstawie ustawy: jej mąż R. C. oraz synowie M. C. i B. C. po 1/3 części każdy z nich (postanowienie Sądu Rejonowego wR.z dnia 10.01.2011r. k. 18 akt I Ns (...)Sądu Rejonowego w R.).

W czerwcu 2006 roku B. C. ożenił się. Powód nie miał dobrych relacji z żoną pozwanego. Stosunki pomiędzy nimi zaczęły się psuć. Mieszkający w W. pozwany rzadko przyjeżdżał do R. i nie odwiedzał wówczas ojca, nie dzwonił do niego. R. C. nie widział dzieci pozwanego, nie został przez niego ani jego żonę zaproszony na chrzest wnuczki. Powód zwracał się do niego o pomoc finansową, ale pozwany takiej pomocy mu nie udzielił. R. C. utrzymywał się wyłącznie ze świadczenia przedemerytalnego w kwocie około 960 złotych i z tych środków pomagał również młodszemu synowi M. C., który w 2006 roku rozpoczął studia w L.. Powód zaciągał pożyczki na swoje utrzymanie, między innymi od znajomych W. K. oraz H. K. i L. K. (zeznania: świadków M. C. k. 77v-79, J. K. k. 79-80v, W. K. k. 156v-157, H. K. k. 157-157v, L. K. k. 157v-158, K. R. k. 158v, E. C. (1) k. 159-159v, E. C. (2) k. 272-274, powoda R. C. minuta 00:01:05-00:17:35, 00:18:33-01:22:36 rozprawy z dnia 15 stycznia 2014r. – płyta CD k. 335 w związku z k. 75v-77).

Pomiędzy powodem a pozwanym doszło także do konfliktu związanego z dokumentacją firmy zajmującej się archiwizacją. Działalność tę w 2001 roku zarejestrowano na pozwanego B. C., który przebywał wtedy w Australii, a prowadził ją powód R. C., który był pełnomocnikiem pozwanego. Powód zajmował się firmą do 2007 roku. W tym czasie pozwany zwracał się do niego o wydanie dokumentów związanych z działalnością, którą dalej prowadził samodzielnie i chciał ją przenieść do W.. R. C. nie zwrócił tych dokumentów.

Ponadto, pomiędzy stronami istniał spór o użytkowanie samochodu V.. Samochód ten został zakupiony za środki finansowe powoda, jednakże zarejestrowany został jako pojazd służący do wykonywania działalności gospodarczej – firmy zarejestrowanej na osobę pozwanego (zeznania: świadków J. K. k. 79-80v, W. K. k. 156v-157, E. C. (2) k. 272-274, powoda R. C. minuta 00:01:05-00:17:35, 00:18:33-01:22:36 rozprawy z dnia 15 stycznia 2014r. – płyta CD k. 335 w związku z k. 75v-77, pozwanego B. C. minuta 00:17:35-01:18:33 rozprawy z dnia 15 stycznia 2014r. – płyta CD k. 335).

Po śmierci U. C. powód przestał jeździć na działkę w B., ponieważ bardzo często przebywała tam żona pozwanego wraz ze swoimi znajomymi. Powód zwracał na to uwagę pozwanemu (zeznania: świadków M. C. k. 77v-79, J. K. k. 79-80v, L. K. k. 157v-158, powoda R. C. minuta 00:01:05-00:17:35, 00:18:33-01:22:36 rozprawy z dnia 15 stycznia 2014r. – płyta CD k. 335 w związku z k. 75v-77).

Od około 2007 roku powód R. C. zaczął zwracać się do pozwanego z prośbą, aby ten przekazał na rzecz brata M. C. kwotę pieniężną jako równowartość połowy mieszkania położonego przy ulicy (...) w W.. Powoływał się przy tym na wolę U. C., która przed śmiercią życzyła sobie, aby pozwany spłacił bratu przypadającą na niego część otrzymanych od rodziców pieniędzy.

W lutym 2008 roku powód wraz z synem M. C. przyjechał do pozwanego do W., aby porozmawiać o zwrocie pieniędzy na rzecz M. C.. Doszło wówczas pomiędzy B. C. a jego bratem M. do sprzeczki. Pozwany zarzucił mu, że pośrednio poprzez swoje zachowanie (tj. konflikty z prawem) przyczynił się do śmierci ich matki U. C.. M. C. uderzył pozwanego, na co pozwany nie zareagował. Od tego czasu powód i pozwany nie utrzymywali kontaktu, poza sporadycznymi rozmowami telefonicznymi (zeznania: świadków M. C. k. 77v-79, J. K. k. 79-80v, E. C. (2) k. 272-274, powoda R. C.

minuta 00:01:05-00:17:35, 00:18:33-01:22:36 rozprawy z dnia 15 stycznia 2014r. – płyta CD k. 335 w związku z k. 75v-77, pozwanego B. C. minuta 00:17:35-01:18:33 rozprawy z dnia 15 stycznia 2014r. – płyta CD k. 335).

W dniu 10 października 2011 roku powód R. C. został przyjęty w stanie bardzo ciężkim na Oddział Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w R., gdzie hospitalizowany był do dnia 19 października 2011 roku. U powoda rozpoznano wówczas zawał mięśnia serca z powikłaniami, wstrząs kardiogeny z implantacją stentu, wielonaczyniową chorobę wieńcową, niewydolność serca, stan przedcukrzycowy, migotanie przedsionków i miażdżycę zarostową tętnic kończyn dolnych (zeznania świadka M. C. k. 77v-79 , powoda R. C. minuta 00:01:05-00:17:35, 00:18:33-01:22:36 rozprawy z dnia 15 stycznia 2014r. – płyta CD k. 335 w związku z k. 75v-77, karta informacyjna leczenia szpitalnego na Oddziale Kardiologii Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w R. k. 229-230).

B. C. dowiedział się o tym, że powód jest w szpitalu od kuzyna E. C. (1). Pozwany dzwonił do niego dowiadywał się o stan zdrowia ojca, ale nie odwiedził go. B. C. próbował również skontaktować się z bratem M. C. (zeznania: świadków M. C. k. 77v-79, J. K. k. 79-80v, H. K. k. 157-157v, L. K. k. 157v-158, K. R. k. 158v, E. C. (1) k. 159-159v, E. C. (2) k. 272-274, pozwanego B. C. minuta 00:17:35-01:18:33 rozprawy z dnia 15 stycznia 2014r. – płyta CD k. 335).

Pismem z daty 18 listopada 2011 roku skierowanym do pozwanego B. C. powód R. C. oświadczył, że odwołuje darowiznę uczynioną na jego rzecz, to jest 1/2 części wkładu budowlanego na spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...), położonego w W. przy ulicy (...) pozostającego w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...)” w W. wraz z 1/2 kosztów wykończenia tego mieszkania w łącznej kwocie około 400.000 złotych, 1/2 wkładu na miejsce postojowe w ww. budynku mieszkalnym, którego zrewaloryzowana wartość wynosi około 25.000 złotych oraz udziału do 1/2 części w nieruchomości położonej w miejscowości B., gm. Głowaczów, stanowiącej działkę gruntu o powierzchni 0,24 ha oznaczonej numerem (...), posiadającej urzędzoną księgę wieczystą kw. (...)prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K. zabudowaną domem letniskowym murowanym, której aktualna wartość wynosi około 100.000 złotych.

Jako przyczynę odwołania darowizny R. C. wskazał zerwanie przez pozwanego więzi rodzinnych z powodem, brak jakiegokolwiek kontaktu i zainteresowania jego osobą, odmowę pomocy w sytuacji, gdy istniało podejrzenie wystąpienia u niego choroby nowotworowej, jak również w czasie przebytego przez powoda skomplikowanego i rozległego zawału mięśnia sercowego.

W związku z odwołaniem darowizny, R. C. zwrócił się do B. C. o przekazanie na jego rzecz kwoty 425.000 złotych w terminie miesiąca od daty sporządzenia oświadczenia oraz o zawarcie w tym terminie umowy przed notariuszem o zwrotnym przeniesieniu na jego rzecz udziału 1/2 we wskazanej nieruchomości (oświadczenie powoda o odwołaniu darowizny k. 9).

Pismo powyższe zostało doręczone pozwanemu B. C. w dniu 23 listopada 2011 roku (potwierdzenie odbioru k. 8).

W odpowiedzi na pismo powoda pozwany B. C. w piśmie z dnia 19 grudnia 2011 roku wskazał, że nie widzi podstaw do odwołania poczynionych darowizn, z uwagi na fakt że brak kontaktu pomiędzy nim a powodem wynika jedynie z decyzji powoda i podjętych przez niego działań. Podał, że nie jest prawdą, że nie interesuje się zdrowiem ojca, wręcz przeciwnie oferował mu swoją pomoc i wsparcie (pismo pozwanego z dnia 19.12.2011r. k. 10).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane dowody w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz zeznań powoda, a także częściowo pozwanego i na podstawie bezspornych twierdzeń stron.

Sąd Okręgowy uznał roszczenia powoda zgłoszone w pozwie za częściowo uzasadnione.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Umowa darowizny rodzi pomiędzy darczyńcą a obdarowanym pewien stosunek etyczny wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Obowiązek ten nabiera szczególnego charakteru, gdy do zawarcia umowy dochodzi pomiędzy osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2005 roku, I CK 112/05, opubl. Lex numer 186998)

W judykaturze za niewdzięczność uważa się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Ocena, czy doszło po stronie obdarowanego względem darczyńcy do rażącej niewdzięczności, wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany B. C. dopuścił się względem powoda R. C. jako darczyńcy rażącej niewdzięczności. Pozwany nie wywiązał się z obowiązku wdzięczności względem powoda. Wprawdzie nie ulega wątpliwości Sądu, że pomiędzy stronami istniał konflikt związany m. in. z prowadzeniem przez nie wspólnej działalności gospodarczej, jednakże postępowanie pozwanego w znacznym stopniu wykraczało poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych), nacechowane było również znacznym nasileniem złej woli. Nie było również sprowokowane przez powoda.

Pozwany B. C. zerwał kontakty z ojcem, w sytuacji gdy ten w szczególny sposób wymagał od niego pomocy. Po śmierci żony powód borykał się z trudnościami finansowymi, jednocześnie pomagał w utrzymaniu swojemu młodszemu synowi M. C., który rozpoczął studia. R. C. zwracał się do pozwanego o pomoc, jednak ten jej nie udzielił. Pozwany nie udowodnił przy tym, aby rzeczywiście pomagał finansowo bratu, gdy ten studiował.

B. C. nie kontaktował się z ojcem, nie odwiedzał go, powód nie widział dzieci pozwanego, nie był zaproszony na chrzest swojej pierwszej wnuczki. Okoliczności te przyznał zresztą sam pozwany, potwierdziła to również w swoich zeznaniach jego żona E. C. (2). Ponadto, w sytuacji, gdy powód w październiku 2011 roku w stanie ciężkim został przyjęty do szpitala z rozpoznaniem zawału mięśnia serca, pozwany nie odwiedził ojca w szpitalu, jedynie telefonicznie od kuzyna E. C. (1) dowiadywał się o stanie jego zdrowia.

Sąd nie oceniał zachowania pozwanego w kontekście pobytu powoda w szpitalu w styczniu 2012 roku, z tego względu, że do odwołania darowizny doszło wcześniej a ocena skuteczności odwołania darowizny dokonywana jest według stanu z daty złożenia oświadczenia w tym przedmiocie.

W ocenie Sądu, nie można uznać, aby zachowanie pozwanego zostało sprowokowane przez powoda. Nie można czynić zarzutu R. C., że domagał się od pozwanego, aby ten spłacił swojemu bratu część środków, które otrzymał od rodziców. Uzasadnienia zachowania pozwanego nie można również doszukiwać się w fakcie, że powód nie chciał wydać mu dokumentów firmy, którą w jego imieniu prowadził. Reakcja pozwanego była, zdaniem Sądu, niewspółmierna. Jako syn powoda, miał on szczególny obowiązek wdzięczności wobec niego jako darczyńcy i, pomimo istniejących pomiędzy nimi sporów, winien był wykazywać zainteresowanie jego sytuacją materialną oraz stanem zdrowia.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że do odwołania darowizny doszło po upływie roku od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego (art. 899 § 3 k.c.). Pozwany nie tylko zaprzestał jakichkolwiek kontaktów z ojcem, co miało charakter długotrwały (przy czym należy się zgodzić z pozwanym, że nastąpiło to od lutego 2008 roku), ale również nie świadczył mu pomocy i opieki, nie odwiedził go nawet w szpitalu, gdzie przebywał on w stanie ciężkim po przebytych zawale. Zachowania pozwanego wobec powoda Sąd ocenił jako uporczywe i długotrwałe.

Powód oświadczeniem z dnia 18 listopada 2011 roku dokonał odwołania darowizny i wezwał pozwanego do zapłaty na jego rzecz kwoty 425.000 złotych oraz domagał się zwrotnego przeniesienia własności udziału do 1/2 w nieruchomości

położonej w B.. Oświadczenie to pozwany odebrał w dniu 23 listopada 2011 roku. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności odwołanie darowizny było skuteczne.

Sąd uznał, że darowizna przedmiotu majątkowego objętego wspólnością ustawową dokonana przez oboje małżonków może być w razie rażącej niewdzięczności obdarowanego w stosunku do jednego z darczyńców skutecznie przez niego odwołana bez zgody drugiego z darczyńców także wówczas, gdy darczyńcy nadal pozostają we wspólności ustawowej. Darczyńcy odwołującemu darowiznę w tych okolicznościach przysługuje legitymacja do wystąpienia z powództwem o zwrot przedmiotu darowizny w odpowiedniej części (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 1988r., III CZP 67/88, opubl. OSNC 1989/11/180).

Zasadnie zatem powód domagał się zwrotu połowy wartości darowizny w postaci środków pieniężnych oraz złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz udziału do 1/2 części darowanej pozwanemu nieruchomości. Jak bowiem wykazało postępowanie dowodowe małżonkowie R. i U. C. wspólnie poczynili na rzecz pozwanego wskazane darowizny.

Sąd uznał za nieuzasadnione stanowisko pozwanego, że środki na wkład budowlany na lokal mieszkalny położony w W. przy ulicy (...) otrzymał on w formie darowizny wyłącznie od matki U. C. z jej majątku osobistego. Pozwany okoliczności tej w żaden sposób nie wykazał. Natomiast z dołączonych do akt sprawy dokumentów wynika, że powód i jego żona wspólnie dokonywali przelewów na rzecz Spółdzielni, która zajmowała się budową wskazanej inwestycji.

Nie można również uznać, że na wkład budowlany U. C. przeznaczyła środki ze sprzedaży nieruchomości przy ulicy (...) w R., skoro uzyskała z tego tytułu jedynie 66.000 złotych (podczas gdy wkład budowlany wyniósł ostatecznie 336.526,18 złotych), a z zeznań powoda oraz świadków wynika, że tę kwotę powód i jego żona przeznaczyli na budowę domu oraz koszty utrzymania, w tym koszty utrzymania matki U. C..

Biorąc pod uwagę wskazane okoliczności Sąd uznał, że powód wraz z żoną dokonał na rzecz pozwanego darowizny środków pieniężnych na wkład budowlany, który wyniósł 336.526,18 złotych, co wynika z ostatecznego rozliczenia kosztów budowy przedmiotowego lokalu mieszkalnego wraz z miejscem postojowo - garażowym. Pozwany nie kwestionował tej kwoty, przyznał również, że nie uiścił jej w żadnej części. Powód jednak nie może domagać się zwrotu środków pieniężnych odpowiadających połowie wartości rynkowej lokalu mieszkalnego przy ulicy(...) w W., ponieważ przedmiotem darowizny były jedynie wskazane środki pieniężne, natomiast lokal ten przydzielony został już B. C..

Zgodnie z treścią art. 898 § 2 k.c. zwrot przedmiotu odwołanej darowizny powinien nastąpić stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, to pozwany winien zwrócić korzyść majątkową w naturze, a gdyby to nie było możliwe, zwrócić jej wartości (art. 405 k.c.).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 168.263,09 złotych, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. , uznając na podstawie art. 455 kc , że powód zasadnie domagał się zasądzenia od pozwanego odsetek ustawowych od dnia 19 grudnia 2011 roku. W dniu 18 listopada 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty wyznaczając mu termin miesięczny od daty sporządzenia oświadczenia. Pozwany odebrał wskazane pismo w dniu 23 listopada 2011 roku, jednak nie uiścił żądanej kwoty w określonym terminie, a zatem od dnia 19 grudnia 2011 roku pozostaje on w zwłoce.

Natomiast roszczenie powoda o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli oparte jest na treści art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c. Oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności ma charakter jedynie obligacyjny i stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Dla wywołania skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę, które zasadniczo powinno nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. Przyjmuje się, iż prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek strony do złożenia

oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.) (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 stycznia 1967 roku, III CZP 32/66, opubl. OSNC 1968/12/199).

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu (punkt IV wyroku) znajduje oparcie w treści art. 98 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. 2010 r, Nr 90, poz. 594 ze zm.) Sąd, w punkcie V wyroku, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 10.995,25 złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu od uwzględnionych roszczeń oraz wydatków poniesionych w sprawie.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zaskarżając wyrok w całości za wyjątkiem rozstrzygnięcia w pkt III wyroku.

W apelacji pozwany zarzucał:

1.obrazę prawa materialnego w postaci art. 898§1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na braku kompleksowego rozumienia pojęcia „rażąca niewdzięczność” obejmującego poza oceną zachowania obdarowanego także zachowanie darczyńcy wobec niego i w konsekwencji przydanie postępowaniu pozwanego cech rażąco niewdzięcznego podczas gdy całościowa ocena stosunków panujących w rodzinie stron, cechy charakteru powoda, jego zachowanie wobec pozwanego nie pozwalają uznać, iż ten ostatni był rażąco niewdzięczny wobec ojca,

2.naruszenie prawa materialnego w postaci §3 art.899 kc przez brak uwzględnienia zarzutu prekluzji do odwołania darowizny.

Pozwany wnosił o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu zgodnie z normami przepisanyymi za I instancję oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za II instancję wg norm przepisanych.

Ponadto pozwany wnosił o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci przelewów środków pieniężnych czynionych przez pozwanego w latach 2005- 2008 na rzecz brata M. C., na okoliczność wspierania finansowego brata w czasie jego studiów i odciążenia ojca znajdującego się w trudnej sytuacji materialnej.

Powód wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na samym początku wskazać należy, że roszczenie powoda wynika z faktu odwołania dwóch umów darowizny. O ile zawarta przez strony umowa darowizna nieruchomości od strony formalnoprawnej nie budzi żadnych zastrzeżeń, o tyle przedmiot i data zawarcia drugiej, wcześniejszej, umowy darowizny „środków pieniężnych na wkład budowlany” – jak nazywa ją Sąd Okręgowy, wymaga doprecyzowania.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niewątpliwie w wyniku oświadczenia U. C. złożonego Spółdzielni Mieszkaniowej w dniu 6 grudnia 2000r. doszło do nieodpłatnego przysporzenia pod tytułem darmym na rzecz pozwanego B. C.. Przedmiotem darowizny nie były jednak „środki pieniężne na wkład budowlany” a jedynie wierzytelność pieniężna U. C. z tytułu zapłaconego Spółdzielni wkładu budowlanego wynikająca z § (...) umowy nr (...) [k. 22-26]. Po rozwiązaniu umowy przez U. C. wskutek ”Rezygnacji” [pismo z 6 grudnia 2000r. k. 31] wkład budowlany w wysokości uiszczonej winien być jej zwrócony. Jednakże w piśmie wskazała ona B. C. jako osobę, która przejmie zwolnione mieszkanie [§ 6 ppkt”c”]. Na podstawie tego oświadczenia Spółdzielnia zaliczyła uiszczonej przez U. C. kwotę na poczet wkładu budowlanego, do którego wniesienia był zobowiązany B. C. na podstawie zawartej ze Spółdzielnią umowy tego samego dnia, tj. 6 grudnia 2000r.

W okolicznościach sprawy uznać zatem należy, że do umowy darowizny kwoty odpowiadającej wartości wkładu budowlanego doszło pod postacią umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, przewidzianej w art. 393 § 1 k.c.

Umowa taka stanowi szczególny rodzaj zobowiązania, w którym dłużnik [Spółdzielnia] ma spełnić świadczenie nie wobec wierzyciela [U. C.], lecz wobec osoby nie będącej stroną tej umowy i nie biorącej w niej udziału [B. C.]. Z umowy takiej nie wynikają dla osoby trzeciej obowiązki ani też uprawnienia względem wierzyciela. Osoba ta ma natomiast odnieść określoną korzyść majątkową wynikającą ze spełnienia przez dłużnika na jej rzecz świadczenia zastrzeżonego w umowie [por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2002 r. w sprawie IV CKN 786/00, Lex 54363]. Umowa taka stanowi zastrzeżenie dodane do innego stosunku zobowiązaniowego, a jej celem jest przedadresowanie świadczenia należnego wierzycielowi na osobę trzecią tak SN w wyroku z dnia z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 101/01, Lex 137595].

Zawarcie umowy na rzecz osoby trzeciej powoduje, że pomiędzy stronami tej umowy a osobą trzecią zachodzą łącznie trzy stosunki obligacyjne: pokrycia, zapłaty i waluty. Stosunek waluty zachodzi między wierzycielem a osobą trzecią. Ten stosunek obligacyjny, istniejący w momencie zawarcia umowy na rzecz osoby trzeciej lub mający powstać z chwilą spełnienia świadczenia na rzecz osoby trzeciej przez dłużnika, wyjaśnia przyczynę, dla której doszło do zastrzeżenia świadczenia na rzecz osoby trzeciej w umowie podstawowej. Przyczynę prawną przysporzenia na rzecz osoby trzeciej może stanowić wola obdarowania osoby trzeciej przez wierzyciela [causa donadi (por. M. Bednarek, Umowa..., cz. I, s. 529 i cyt. tam autorzy; M. Bednarek (w:) System..., s. 891 i n.)].

Zatem dokonanie darowizny pod postacią zawarcia umowy na rzecz osoby trzeciej jest dopuszczalne i jak wynika z okoliczności sprawy do zawarcia umowy darowizny w takiej postaci doszło.

W apelacji nie były kwestionowane ustalenia Sądu Okręgowego co tego, że środki pieniężne przeznaczone na wkład budowlany pochodziły z majątku wspólnego małżonków C.. Zatem wierzytelność z tytułu zwrotu przez Spółdzielnię uiszczonej kwoty również wchodziła w skład majątku wspólnego małżonków. Z uwagi na wysokość wierzytelności rozporządzenie nią przekraczało zwykły zarząd majątkiem wspólnym małżonków i wymagało dla swej skuteczności - z mocy art. 36 § 2 krio, zgody R. C.. Zgoda ta mogła być wyrażona w dowolnej formie i w każdym czasie. Także po złożeniu oświadczenia przez U. C.. Po wyrażeniu zgody w prawem wymaganej formie, umowa stała się w pełni skuteczna tak, jakby jej uczestnikami byli oboje małżonkowie już w chwili jej zawarcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego R. C. wyraził zgodę na dokonanie darowizny kwoty odpowiadającej wartości wkładu budowlanego na rzecz syna B.. Powyższe wynika z wyjaśnień i zeznań powoda, który przez cały czas nie kwestionował zawarcia umowy darowizny, nie podważał jej ważności i jej skuteczności, co więcej uważał, że była to darowizna dokonana wspólnie przez małżonków. Wspólne rozporządzenie przez małżonków C. kwotą pieniędzy odpowiadającej wysokości wkładu budowlanego na rzecz syna B. C. potwierdza także późniejsze darowanie wspólnie przez małżonków nieruchomości wyłącznie na rzecz syna B.. Gdyby powód nie wiedział o wcześniejszej darowiznie i nie wyraził na nią zgody, dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz B. byłoby niezrozumiałe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego najbliższy z możliwych stopień pokrewieństwa stron, dobre relacje pozwanego z obojgiem rodziców na przełomie 2000 i 2001r., powiązania stron procesu w związku z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą zarejestrowaną na syna B., przekonują, że powód nie tylko wiedział i akceptował rozporządzenia na rzecz syna B., ale aktywnie w nich uczestniczył, jako darczyńca. Brak wskazania powoda z imienia i nazwiska w oświadczeniu U. C. z dnia 6 grudnia 2000r. nazwanej (...) [k.31] był jedynie następstwem faktu zawarcia umowy w sprawie budowy lokalu mieszkalnego także wyłącznie przez U. C. [k.107/99], i nie uzasadnia twierdzenia, że powód na darowiznę nie wyrażał zgody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z powyższych okoliczności wynikają dwa wnioski:

- 1/ zawarta umowa darowizny przez małżonków C. na rzecz B. C. środków pieniężnych odpowiadających wielkości wkładu budowlanego jest ważna;
- 2/ po śmierci żony powód R. C. posiadał legitymację do odwołania darowizny środków pieniężnych w zakresie odpowiadającym jego udziałowi.

Ustalenia te wymagały doprecyzowania ze względu na złożone przez R. C. po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji oświadczenie z dnia 2 kwietnia 2014r. o „odmowie wyrażenia zgody na darowiznę wkładu budowlanego”. Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z tego dokumentu [k. 411] i uzupełniająco przesłuchał powoda w charakterze strony, na okoliczność złożenia powyższego oświadczenia.

Niezależnie od ustaleń Sądu Apelacyjnego, że powód dokonał przedmiotowej darowizny wspólnie z żoną, co samo w sobie zawiera wyrażenie przez powoda zgody na dokonanie tej czynności, wskazać należy, że literalna treść oświadczenia powoda z dnia 2 kwietnia 2014r. nie odpowiada woli samego powoda. Powód zeznał bowiem, że powyższe oświadczenie złożone zostało na potrzeby sprawy o podział spadku po U. C.. Powód zakładał, że dotyczy ono jedynie „części darowizny środków pieniężnych” dokonanej przez U. C.. Natomiast w zakresie dotyczącym „jego środków pieniężnych”, powód uznawał darowiznę za ważną i z tego względu odwołał „w tej części” darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności pozwanego.

Powyższe stanowisko jest oczywiście nieuzasadnione. Uczyniona przez U. i R. C. darowizna była jedną czynnością prawną, w związku z czym nie może być ona częściowo uznana za ważną, a częściowo za nieważną, gdyż dotyczy rozporządzenia środkami wchodzącymi w skład majątku wspólnego małżonków. Wspólność ta jest wspólnością bezudziałową i z tego względu uznanie umowy za nieważną skutkowałoby uznaniem nieważności całej umowy. Z tego względu kwestionowanie przez powoda ważności umowy darowizny może dotyczyć jedynie całej umowy.

Uznanie zaś umowy darowizny środków pieniężnych w całości za nieważną, skutkowałoby oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie w części dotyczącej żądania zwrotu środków pieniężnych z uwagi na bezprzedmiotowość oświadczenia o odwołaniu darowizny. Skoro bowiem umowę darowizny uznać by należało za nieważną ze skutkiem od jej zawarcia [ex tunc], to oświadczenie o odwołaniu darowizny z tytułu rażącej niewdzięczności byłoby bezprzedmiotowe. Natomiast podstawą faktyczną roszczenia powoda było oświadczenie o odwołaniu darowizny z dnia 18 listopada 2011r. [k.9].

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że powód ma legitymację czynną powoda w niniejszym procesie z uwagi na dokonanie przez niego wspólnie z żoną U. darowizny na rzecz syna B. C..

Wprawdzie apelacja pozwanego zawiera wyłącznie zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, niemniej jednak w swym uzasadnieniu podnosi zarzut wadliwej oceny przez Sąd pierwszej instancji stosunków pomiędzy powodem – ojcem, a pozwanym – synem, w świetle dokonanych i nie kwestionowanych ustaleń faktycznych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonane w sprawie przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne nie są wystarczające dla prawidłowej oceny relacji pomiędzy stronami, gdyż pomijają istotne okoliczności dotyczące motywów zachowania stron. Motywy, którymi kierowały się strony dają się odtworzyć na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy ograniczył się dokonując ustaleń do przedstawienia deklarowanych przez strony motywacji, ale uchylił się od oceny, czy motywy, którymi kierowały się strony były usprawiedliwione. Ocena ta jest okolicznością o tyle istotną w sprawie, że bez oceny zasadności postaw i motywów działania stron, nie sposób obiektywnie ocenić jakie były obiektywne przyczyny konfliktu pomiędzy stronami i jaki w związku z tym jest stopień zawinienia każdej ze stron w tym zakresie.

W szczególności w sprawie niniejszej istotna jest ocena przyczyn odmowy przez pozwanego proponowanego mu przez ojca i brata „rozliczenia” z tytułu otrzymanych darowizn oraz zachowanie pozwanego wobec ojca w okresie jego hospitalizacji w październiku 2011r.

Brak oceny materiału dowodowego w tym zakresie uzasadniał dokonanie takiej oceny przez Sąd Apelacyjny jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę. Ocena ta wynika wyłącznie z okoliczności niespornych pomiędzy stronami, bądź już ustalonych przez Sąd Okręgowy, bądź wynikających z materiału dowodowego przeprowadzonego przez Sąd Okręgowy, którego prawdziwości nikt nie zakwestionował.

Jest okolicznością niesporną w sprawie, że w okresie zawierania umów darowizn na rzecz pozwanego drugi syn pozwanego – M. brał udział w rozboju [zeznania stron w dniu 15 stycznia 2014r. – 26 i 78 minuta rozprawy], w związku z czym prowadzone było postępowanie karne i zawarta została ugoda z pokrzywdzonym. Syn M. nie miał w tym czasie dobrych relacji z rodzicami

Pozwany opiekował się matką do chwili śmierci, a do sierpnia 2004r. do czasu kiedy zdiagnozowano u niej chorobę nowotworową U. C. jeździła na działkę gdzie odpoczywała w towarzystwie męża i syna B.. [jw. – 28 min. rozpr.].

Nie doszło nigdy pomiędzy pozwanym a jego rodzicami do rozmów dotyczących konieczności rozliczenia się przez pozwanego z bratem M. i z tytułu darowizn otrzymanych przez niego od rodziców [jw. – 28 min. rozpr.]. Takie rozmowy nie były prowadzone przed zawarciem umów darowizny, ani po zawarciu umów darowizny do 2007r., kiedy to powód wystąpił z roszczeniami wobec pozwanego żądając „rozliczenia się”. W związku z powyższym nie ma dowodów, że były jakiegokolwiek ustalenia stron w tym zakresie.

Powód twierdził, że przed śmiercią żony, na jego wniosek żona miała rozmawiać z pozwanym na temat rozliczenia się przez niego z bratem, jednakże w tych rozmowach nie uczestniczył osobiście, bo nie chciał i nie wie o czym rozmawiała matka z synem [jw. – 8 min. rozpr.]. Na pytanie Sądu: dlaczego mieszkanie zostało zapisane na syna B.? Powód odpowiedział jedynie : „Myśleliśmy, że to się inaczej ułoży, że będzie zgoda, że będzie normalnie” [zezn. powoda jw. – 9 min. rozpr.]. Treść tych zeznań potwierdza dobitnie, że darowizna środków pieniężnych dokonywana była wspólnie przez małżonków, i że nie było żadnych ustaleń, co do konieczności „rozliczenia” się pozwanego z darowizn z bratem M..

W tej sytuacji twierdzenia powoda, że miało być tak, że pozwany sprzeda mieszkanie i podzielił się pieniędzmi z bratem M. [zeznania powoda jw.], a sam otrzymał spłatę z drugiego mieszkania, są wyłącznie życzeniowym aktualnym stanowiskiem powoda, który chciałby do takiego rozliczenia doprowadzić. Jednakże, brak jest dowodów aby żądanie powyższe miało jakiegokolwiek uzasadnienie w uzgodnieniach pomiędzy rodzicami a pozwanym. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że gdyby tego rodzaju ustalenia miały miejsce, to znalazłyby wyraz w zawieranych umowach, które uwzględniałyby interes drugiego syna M.. Z tego względu brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany z woli rodziców był obciążony obowiązkiem jakiegokolwiek rozliczenia się z bratem M.. Taki obowiązek nie został nałożony na niego ani w sensie prawnym [brak jest tego rodzaju skutecznych postanowień umownych], ani w sensie etycznym. Sam bowiem fakt dokonania darowizny przez rodziców na rzecz jednego z synów nie rodzi dla obdarowanego obowiązku rozliczenia się z bratem z tego tytułu.

Okoliczność ta ma istotne znaczenie w sprawie. Roszczenia zgłaszane przez powoda i jego syna M. z tytułu rozliczenia z darowanego mu wkładu budowlanego, były kierowane wobec pozwanego dopiero od 2007r., i doprowadziły bezpośrednio do zerwania kontaktów pomiędzy ojcem a synem. Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego z takimi roszczeniami powód z synem M. udali się do pozwanego w lutym 2008r. i w trakcie kłótni na tym tle doszło do pobicia pozwanego przez brata M., w obecności ojca, który w tej sytuacji nie reagował i żony pozwanego, która była w pierwszych miesiącach ciąży. Żona pozwanego oczekiwała pierwszego dziecka. Zachowanie ojca pozwany odebrał jako przyzwolenie na agresywne zachowania M. wobec niego. Po tym incydencie powód opuścił z synem M. mieszkanie pozwanego i zerwał stosunki z pozwanym. Uzasadniona w okolicznościach sprawy w ocenie Sądu Apelacyjnego jest ocena postawy powoda przez pozwanego, który zeznał, że ojciec w konflikcie z pozwanym wykorzystał agresywne zachowujące się brata. Zdarzenie to miało niewątpliwie traumatyczny przebieg dla pozwanego i jego żony, którzy w tej sytuacji mogli poczuć się napadnięci we własnym domu [zeznania pozwanego i E. C. (2) k. 272]. Usprawiedliwia również fakt niezaproszenia powoda na chrzciny wnuka, którego w czasie dramatycznego zajścia pozwany z żoną już oczekiwali. Podkreślić należy - to powód zerwał stosunki z synem i nie starał nigdy ich naprawić, nawet po urodzeniu wnuka.

W tym stanie sprawy uznać należy, że do zerwania więzi pomiędzy powodem a pozwanym doszło w okolicznościach niezawinionych przez pozwanego. Finansowe roszczenia powoda kierowane wobec pozwanego nie miały żadnego uzasadnienia, a forma, w której były zgłaszane była nie do zaakceptowania.

Od momentu zdarzenia z lutego 2008r. powód na stałe zerwał więzi z synem i konsekwentnie unikał spotkań i innego kontaktu z synem. Jeżeli dochodziło do rozmów telefonicznych to kończyły się one kłótniami. W tej sytuacji nie sposób dopatrzeć się winy pozwanego w zerwaniu kontaktów z ojcem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sam fakt zachorowania powoda w październiku 2011r. i nieodwiedzanie powoda przez pozwanego, nie obciążają pozwanego, skoro wynikał on z jednoznacznego wyrazistego stanowiska pozwanego, co sam pozwany przyznawał w sprawie. W tej sytuacji ocena Sądu Okręgowego, że „pozwany zerwał kontakty z ojcem w sytuacji gdy ten w szczególny sposób wymagał od niego opieki”, oraz, że „postawa pozwanego nie była sprowokowana przez powoda”, jest nieobiektywna i powierzchnowa.

Jak wynika z uzupełniających ustaleń wynikających z dowodów, którymi dysponował Sąd Okręgowy to powód zabronił informowania syna B. o swoim stanie zdrowia po pierwszym zawale w październiku 2011r. [zezn. powoda jw. – 16 min. rozpr.]. O chorobie ojca w październiku 2011r. pozwany dowiedział się od kuzyna E. C. (1) [zezn. k. 159]. Za jego pośrednictwem dowiadywał się o stanie zdrowia ojca. Podczas drugiej hospitalizacji powoda w 2012r. pozwany był w szpitalu, skontaktował się z lekarzem prowadzącym, przedstawił mu swoje relacje z ojcem, w związku z czym lekarz zapytał powoda czy chce się widzieć z pozwanym, na co powód wprost nie wyraził zgody [jw. 52 min. rozpr.]. Zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, że okoliczności hospitalizacji powoda w 2012r. nie mają bezpośredniego znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powoda, gdyż nastąpiły po odwołaniu darowizn. Niemniej jednak odmowa powoda spotkania się z pozwanym podczas kolejnej hospitalizacji powoda potwierdza jedynie nieprzejednaną postawę powoda, która bez winy pozwanego zaciążyła na relacjach z pozwanym.

W tym stanie sprawy złożenie przez powoda w listopadzie 2011r. oświadczenia o odwołaniu darowizny nie miało uzasadnionych podstaw. Relacje pomiędzy ojcem a synem także za życia U. C. były dość chłodne i powściągliwe. Po śmierci żony powoda i matki pozwanego doszło do ich dalszego ochłodzenia z powodu nieakceptowania przez powoda żony pozwanego, w związku z nieporozumieniami dotyczącymi prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, która formalnie zapisana była na syna. Żadna jednak z tych okoliczności nie była przyczyną całkowitego zerwania więzi pomiędzy stronami. Dopiero wystąpienie przez powoda i brata pozwanego z nieuzasadnionymi roszczeniami pieniężnymi i ich nieuznanie przez pozwanego, doprowadziły do zerwania relacji przez powoda z synem i poszukiwania zaspokojenia roszczeń pieniężnych na drodze sądowej, pod pozornym pretekstem rażącej niewdzięczności obdarowanego.

Wobec takiej oceny stosunków pomiędzy stronami niniejszego procesu w ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania zachowania pozwanego jako spełniającego przesłanki rażącej niewdzięczności obdarowanego wobec darczyńcy. Zasadniczą cechą zachowania rażąco niewdzięcznego jest świadome ukierunkowanie go przeciwko darczyńcy w celu wyrządzenia jemu krzywdy. Zachowanie pozwanego tego elementu było niewątpliwie pozbawione. Nieuzasadnione roszczenia powoda wobec pozwanego i pobicie pozwanego w jego własnym domu przez brata M. w obecności ojca doprowadziły do zerwania kontaktów i więzi rodzinnej pomiędzy stronami. Strona aktywną był powód. Bierność pozwanego w tej sytuacji miała charakter obronny, nastawiony na unikanie kontaktów, których powód sobie nie życzył. Zachowanie powoda w tych warunkach nie może być zakwalifikowane jako niewdzięczność, a tym bardziej rażąca niewdzięczność. Skoro tak oświadczenie o odwołaniu darowizny złożone przez powoda z dnia 18 listopada 2011r. uznać należało za bezskuteczne, a roszczenie powoda w całości za bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w pkt I, II, IV i V, w ten sposób, że powództwo oddalił. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu za pierwszą instancję ustalone w wysokości 7217zł zgodnie z § 2 ust. 2, § 6 pkt 7 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu [Dz.U. 163, poz.1348], z uwzględnieniem opłaty od pełnomocnictwa. Koszty sądowe przejął na rachunek Skarbu Państwa wobec zwolnienia powoda od kosztów.

Na podstawie art. 108 § 1 kpc i art. 98 § 1 i 3 kpc zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu za drugą instancję, na które złożyły się opłata od apelacji i koszty zastępstwa adwokackiego ustalone na podstawie § 2 ust. 2, § 6 pkt 7 i § 13 ust. 1 pkt 2 cytowanego wyżej Rozporządzenia.